

# Henryk Stawniak

---

## Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej : (n. 3 kan. 1095 KPK)

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 48/1-2, 35-47

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. HENRYK STAWNIAK SDB

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## NIEZDOLNOŚĆ DO PODJĘCIA ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH Z PRZYCZYŃ NATURY PSYCHICZNEJ (n. 3 kan. 1095 KPK)\*

Treść: Wstęp, 1. Znaczenie wyrażenia *incapacitas assumendi*, 2. Właściwości *incapacitas assumendi* czy właściwości przyczyn psychicznych? 3. Istotne obowiązki małżeńskie, Zakończenie

### Wstęp

Bardzo sobie cenię możliwość wystąpienia podczas naukowej konferencji z okazji wręczenia Księgi Pamiątkowej ks. Dziekanowi Prof. Julianowi Kałowskiemu. Czas określony przez program konferencji na niniejsze przedłożenie, narzuca zajęcie się tylko niektórymi kwestiami, które wydają się być ważne w toczącej się aktualnie dyskusji w doktrynie i przede wszystkim na polu orzecznictwa sądowego. Z kolei z uwagi na różnorodność środowisk uczestników tej sesji muszą znaleźć się istotne wątki poruszanej problematyki, by niniejszą refleksję uczynić w miarę zrozumiałą.

Kanon 1095 nr 3 brzmi: *Niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich*".

Dyspozycja ta bazuje na założeniu, że nikt nie może prawnie zobowiązać się do tego, czego nie potrafi wykonać. Jest to podstawowa zasada prawa natury, akcentowana już w dawnych źródłach prawa. Na regułę szóstą *Liber Sextus: Nemo potest ad impossibile obligari* powołują się audytorzy rotalni, zwykle stwierdzając, że

---

\* Referat wygłoszony w dniu 16.11.2004 roku w ramach konferencji naukowej z okazji wręczenia Księgi Pamiątkowej Ks. prof. dr hab. J. Kałowskiemu.

w aspekcie prawnym nie powstaje – z samej natury rzeczy – obowiązek świadczenia czegoś niemożliwego<sup>1</sup>. By przedstawić niezdolność konsensualną w myśl cytowanej normy należy na początku wyodrębnić jej kluczowe wątki. Do nich należy zaliczyć następujące elementy: niezdolny podjąć (*incapacitas assumendi*), przyczyny natury psychicznej (*causae naturae psychicae*) oraz istotne obowiązki małżeńskie (*obligationes matrimonialii essentiales*). Wymienione elementy wyznaczają też schemat niniejszej refleksji.

### 1. Znaczenie wyrażenia *incapacitas assumendi*

Ustalenie znaczenia tego wyrażenia jest ważne, ponieważ w doktrynie i w orzecznictwie przez wiele lat trwała dyskusja na temat różnicy pomiędzy zwrotem użytym przez prawodawcę *incapacitas assumendi* (niezdolność do podjęcia) i zwrotem *incapacitas adimplendi* (niezdolność do wypełnienia) istotnych obowiązków małżeńskich. Jednoznacznie zaś stwierdza się, że przytoczone zwroty nie są tożsame i nie należy ich mieszać ze sobą. Tekst prawny używa czasownika **podjąć** (*assumere*) i jego ściśle znaczenie odnosi się do tego aspektu dobrowolności konsensu – jak pisze Pedro-Juan Viladrich<sup>2</sup> – który polega na istotnej antycypacji, na przyjęciu «tu i teraz» możliwości przyszłych aktów i zachowań mających istotny wpływ na ukierunkowanie wspólnoty małżeńskiej ku jej obiektywnym celom. Podjąć się nie oznacza ‘zagwarantować sukces’, lecz zobowiązać się «tu i teraz» szczerym zamiarem do wprowadzenia w życie tych aktów i zachowań jako obowiązek małżeński, to jest to, co ze sprawiedliwości należy się współmałżonkowi. Z kolei czasownik wypełnić (*adimplere*) akcentuje realizację istotnych zadań małżeńskich. W kontekście używania tych określeń trafnie zauważa W. Góralski<sup>3</sup>, że zwrot „podjąć istotne obowiązki małżeńskie” dotyczy małżeństwa *in fieri*, podczas gdy zwrot „wypełnić istotne obowiązki

<sup>1</sup> Por. np. Dec. c. Stankiewicz z 26.06.1997, *Monitor Ecclesiasticus* 124 (1999), s. 626.

<sup>2</sup> P. J. Viladrich, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa* (kanony 1095-1107 Kodeksu Prawa Kanonicznego), tłum. dr S. Świączny, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2002, s. 73.

<sup>3</sup> Por. W. Góralski, *Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich* (kan. 1095, n. 3 KPK), W: W. Góralski, G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego* (kan. 1095, nn. 1-3 KPK), Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2001, s. 198.

małżeńskie” odnosi się do małżeństwa *in facto esse*, a przecież niezdolność konsensualna odnosi się do momentu wyrażenia zgody małżeńskiej. Należy przy tym zauważyć, że **wypełnienie** istotnych obowiązków małżeńskich jest z pewnością naturalną konsekwencją ich podjęcia i zdolności do ich podjęcia, tymczasem niewypełnienie tych obowiązków nie koniecznie wskazuje na niepodjęcie ich z powodu niezdolności do ich podjęcia. W rzeczywistości niewypełnienie obowiązków może bowiem pochodzić z faktu, że osoba zaniedbała środki czy to naturalne czy nadprzyrodzone i nie podjęła trudu zmierzającego do przezwyciężenia przeciwności w życiu małżeńskim. Z powyższych wywodów wynika, że *incapacitas assumendi* we właściwym znaczeniu tego zwrotu, jako słuszny, opiera się na rzeczywistej niemożności świadczenia istotnych obowiązków, inaczej jest niezdolnością do przekazania przez kontrahenta przedmiotu zgody małżeńskiej.

Podjęcie się jest wspólnym działaniem rozumu i woli podmiotu, a niezdolność do podjęcia jest brakiem wystarczającego posiadania siebie samego przez podmiot, w wyniku czego nie może on «tu i teraz», w akcie zawarcia małżeństwa zobowiązać się do powinności swego życia w formie odpowiadającej istocie małżeństwa.

Pojęcie *incapacitas assumendi* dookreśla też pojęcie ‘trudności’ (*difficultas*), na które zwrócił uwagę Papież Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej w 1987<sup>4</sup> i 1988<sup>5</sup> r. Stąd audytorzy wskazują na wyraźne zróżnicowanie pomiędzy tymi dwoma pojęciami tj. trudnością oraz niezdolnością. Podkreślają oni za papieżem, iż trudność życiowa nie może być uważana za przyczynę nieważności małżeństwa, natomiast niezdolność do podjęcia powoduje nieważność. Jednocześnie należy spostrzec, że praktyczna aplikacja tej dystynkcji w procesie jest zadaniem niezwykle trudnym<sup>6</sup>. Viladrich zwraca też uwagę, że w przypadku licznych niepowodzeń małżeńskich trwale pogorszenie się relacji między małżonkami osiąga taką skalę, że może powodować psychologiczną niezdolność jednego z nich lub obojga do wypełnienia istotnych obowiązków. Należy być

---

<sup>4</sup> Joannes Paulus II, Allocutio ad Rotae Romanae auditores coram admissos (5.02.1987), AAS 79: 1987, 1453-1459.

<sup>5</sup> Joannes Paulus II, Allocutio ad Romanae Rotae auditores cum officialibus et advocatis coram admissos, anno forensi ineunte (25.01.1988), AAS 80: 1988, 1178-1185.

<sup>6</sup> Por. Dec. c. Pompedda z 19.10.1990, RRD 82: 1990, s. 686; Dec. c. Laversin z 24.03.1993, RRD 85: 1993, s. 230; Dec. c. Defilippi z 5.03.1996, RRD 88: 1996, s. 186n.

bardzo ostrożnym badając biograficzne *iter* jakiegoś małżeństwa, by nie pomylić „niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków” istniejącej już w momencie zawarcia małżeństwa – co niesie ze sobą nieważność aktu – z ‘nabytą’ w czasie uciążliwego przebiegu współżycia małżeńskiego niezdolnością wypełnienia istotnych obowiązków, jako rezultat właśnie takiego trudnego i nieszczęśliwego życia<sup>7</sup> Przyczyna psychiczna musi już w akcie zawarcia małżeństwa wywołać prawdziwą niezdolność, czyli winna być uprzednia, a termin *assumere* mocno akcentuje moment uprzedniej niezdolności do realizacji istotnych obowiązków małżeńskich.

Określając niezdolność konsensualną do podjęcia istotnych obowiązków można również skonfrontować ją z niezdolnością do **powzięcia** zgody małżeńskiej, bowiem niezdolność pierwsza niekoniecznie wyklucza zdolność podmiotową wyrażenia zgody. Sumarycznie to trafnie ujmują Wojciech Góralski: „*Wydaje się, że incapacitas assumendi nie utożsamia się z niezdolnością do powzięcia zgody małżeńskiej (...). Niezdolność bowiem do ukształtowania konsensu małżeńskiego oraz niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków dotyczą różnych przedmiotów i pochodzą z różnych źródeł. Niezdolność do powzięcia konsensu każe uwzględniać nupturienta w aspekcie aktywnym, tj. jako tego, który chce przekazać partnerowi prawa małżeńskie, natomiast gdy chodzi o incapacitas, to na kontrahenta patrzy się w aspekcie biernym – jako na ‘przedmiot’, który się przekazuje, a więc prawa dotyczące własnej męskości lub kobiecości. Niezdolność do powzięcia zgody małżeńskiej dotyczy aktu woli, przez który przekazuje się i przyjmuje istotny przedmiot formalny umowy małżeńskiej, natomiast incapacitas odnosi się do przedmiotu, który jest przekazywany i przyjmowany w akcie zgody małżeńskiej. Te dwie dziedziny są wobec siebie różne*”<sup>8</sup>.

Precyzując niezdolność konsensualną z nr 3 kan. 1095 warto poruszyć kwestię jej relacji do przeszkód małżeńskich, zwłaszcza przeszkody impotencji. Wspólnym mianownikiem ich jest brak zdolności do działania konkretnego podmiotu. Natomiast między niezdol-

---

<sup>7</sup> P. J. Viladrich, *Konsens ...*, dz. cyt., s. 76; (s. 76, por też *Relazione sull’attività della Rota Romana nell’Anno giudiziario 2002, Quaderni dello Studio Rotalae (QDSR) 13 (2003)*, s. 158.

<sup>8</sup> W. Góralski, *Niezdolność do podjęcia ...*, dz. cyt., s. 210-211; por. także G. Dzierżon, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2002, s. 221.

nością konsensualną a przeszkodą impotencji zachodzi istotna różnica. W przeszkodzie impotencji podmiot jest rozpatrywany jako nupturient, to jest jako potencjalny podmiot małżeństwa rozumianego jako obiektywna instytucja prawna, i z tej właśnie instytucjonalnej perspektywy społeczność, przez kompetencję prawodawcy, nie uznaje go za osobę zdolną do ważnego korzystania z *ius connubii*, to znaczy ogranicza jego zdolność do działania. Natomiast w niezdolności konsensualnej podmiot jest traktowany jako wyrażający zgodę (przekazujący i przyjmujący przedmiot zgody), to znaczy jako konkretny autor dobrowolnego aktu zgody, uznając, że nie posiada wystarczającego stopnia rozumnej dobrowolności na tyle, by jego konkretna zgoda mogła być uznana za ważną. Dlatego zasadniczo podmiot będący niezdolnym z powodu jakiegś przeszkody może uformować i wyrazić zgodę. Natomiast określenie podmiotu-autora konkretnej zgody, w każdym odrębnym akcie zawarcia małżeństwa, jest istotą zdolności konsensualnej. Ta subiektywna dobrowolność nie jest przedmiotem żadnej przeszkody i nie może być zobiektywizowana a priori na sposób ogólnego zakazu<sup>9</sup>.

Bezpośrednią konsekwencją tej istotnej różnicy obu ujęć podmiotu, z punktu widzenia przeszkody, która jest prawem (*lex inhabilitans*) oraz niezdolności konsensualnej jest niemożliwość traktowania niemocy jako jedną z postaci *incapacitas*, pod groźbą pomylenia ich oraz także bezkrytycznego uznawania za cechy i wymogi w wykładni niezdolności konsensualnej tego co dotyczy przeszkody impotencji. Niemoc płciowa natury psychicznej nietrwała w jure-sprudence bywa czasami traktowana niesłusznie jako postać niezdolności konsensualnej<sup>10</sup>. Z kolei impotencja organiczna jako osobliwa jest traktowana jako wypływająca z elementu podmiotowego, czyli traktowana jako przeszkoda. Skoro tak, to nie można ją zaliczyć do niezdolności konsensualnej. Ta sytuacja również prowadzi do konstatacji, że jeśli jest wnoszona sprawa z obu tytułów, to nieważność z tytułu przeszkody jest uprzednia wobec nieważności spowodowanej brakiem czy wadą zgody. Wydaje się, że bardzo pomoc-

---

<sup>9</sup> P. J. Viladrich, *Konsens...*, dz. cyt., s. 104.

<sup>10</sup> Tak traktuje G. Dzierżon, *Niezdolność...*, dz. cyt., s. 220; por. krytyczne zdanie R. Sobańskiego w recenzji publikacji Dzierżona, *Prawo Kanoniczne* 44 (2002) nr 3-4, ss. 293-294; szerzej na ten temat por. H. Stawniak, *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa. Ewolucja czy zmiana koncepcji?*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2000, ss. 202-242.

ne w praktyce sądowej, by nie mieszać kwestii niezdolności konsensualnej z przeszkodą impotencji, są reguły sformułowane przez Viladricha w znanej monografii<sup>11</sup>. Można też dodać, że wśród sędziów i kanonistów nie ma wątpliwości co do naturalnoprawnego charakteru kan. 1095, zaś w odniesieniu do przeszkody impotencji zdania autorów są podzielone, jak to wynika z moich dociekań habilitacyjnych<sup>12</sup>. Wyjaśnienie więc granic impotencji wobec niezdolności konsensualnej ma duże znaczenie praktyczne i w niektórych wypadkach może nieść z sobą pewne trudności.

Wydaje się, że powyższe naświetlenie *incapacitas assumendi* w kontekście *incapacitas adimplendi* i *difficultas*, następnie z niezdolnością do powzięcia zgody i wreszcie przeszkodą impotencji pozwala pełniej zrozumieć treść nr 3, kan. 1095 KPK.

## 2. Właściwości *incapacitas assumendi* czy właściwości przyczyn psychicznych?

Kolejny człon treściowy nr 3 kan. 1095 stanowi, że niezdolność ma swoje przyczyny natury psychicznej. Zanim tę kwestię podejmiemy, najpierw to, co prowokuje pytanie w nazwie niniejszego punktu: Właściwości *incapacitas assumendi* czy właściwości przyczyn psychicznych? Zwykle bowiem rozpatruje się właściwości *incapacitas*, gdyż one to przesądzają o istnieniu niezdolności. Należy przy tym zaznaczyć, że istnieją różnice we wskazaniu przymiotów, które powinny znamionować niezdolność. Generalnie wymienia się następujące cechy *incapacitas*: ciężkość, uprzedniość, trwałość i charakter absolutny. Prof. Góralski po przeanalizowaniu poglądów w doktrynie i orzecznictwie przy trzech pierwszych postawił znaki zapytania, przychylając się raczej do opinii, że te właściwości nie są wymagane by mówić o zaistnieniu *incapacitas*. W odniesieniu do właściwości 'absolutność niezdolności' przywołany uczony opowiada się wyłącznie za niezdolnością absolutną odrzucając niezdolność relatywną<sup>13</sup>. Nie brak wprawdzie wyroków i uczonych lansujących tezę o znaczeniu relewantnym tzw. *incapacitas relativa*<sup>14</sup>, to

<sup>11</sup> P. J. Viladrich, *Konsens...*, dz. cyt., ss. 107-124.

<sup>12</sup> Por. H. Stawniak, *Niemoc...*, dz. cyt. s. 240n.

<sup>13</sup> Por. W. Góralski, *Niezdolność...*, dz. cyt., ss. 211-230.

<sup>14</sup> Na przykład wyroki c. Serrano Ruiz dec. z 21.05.1976, SRRD 68: 1976, s. 208-217; Dec. z 19.05.1978, SRRD 70: 1978, s. 322.



jednak argumenty wysuwane przez przeciwników są poważne. Są nimi: błędne przenoszenie właściwości impotencji na *incapacitas*; mylenia niezdolności pomiędzy małżonkami (zjawisko niekompatybilności charakterów) z niezdolnością osoby lub osób ze względu na przedmiot zgody; mieszanie stanu faktycznego z przyczyną nieważności; mieszanie pojęcia zaburzenia psychicznego z niezdolnością prawną<sup>15</sup>. Na temat kwestii absolutność czy relatywność Prof. Viladrich stwierdza, że terminy te są adekwatne w stosunku do impotencji, natomiast niewłaściwe do określenia zdolności konsensualnej. Do jej określenia są, jego zdaniem, adekwatne następujące: albo zdolność jest wystarczająca i wtedy skuteczna w porządku prawnym, albo jest niewystarczająca i wtedy jest zupełnie nieskuteczna. Zdolność konsensualna jako rzeczywistość prawna albo jest pełna przez wystarczalność, albo absolutnie nie istnieje<sup>16</sup>.

Z kolei inny autor – Ginter Dzierżon stwierdza, że pod wpływem rozwoju jurysprudencki i doktryny, uwydatnia się zasadniczo dwie cechy, a mianowicie trwałość oraz ciężkość, a nieco dalej zaznacza, że panuje niemal zgodne przekonanie, iż trwałość nie jest wymagana do nieważności małżeństwa, wystarcza bowiem istnienie niezdolności w momencie wyrażenia zgody małżeńskiej<sup>17</sup>. Co do właściwości drugiego wymienionego wymogu autor sygnalizując brak jednolitego stanowiska podkreśla, że audytorzy rotalni, nawiązując do przemówień Jana Pawła II do Roty z 1987 i z 1988, koncentrują swą uwagę przede wszystkim na kryterium generalnym, jaki stanowi ciężkość anomalii. Podobnie, zdaniem Antoniego Stankiewicza należy zwracać uwagę raczej na ciężkość samej patologii, z której powstaje niezdolność, przy uwzględnieniu także prognozy dotyczącej zastosowania psychoterapii<sup>18</sup>.

Idąc dalej można by przytoczyć cały szereg publikowanych wyroków, w których sędziowie nie zwracają uwagi na przymioty *incapacitas*, ale także nie akcentują ciężkości samej patologii.

Stanisław Paździor w monografii poświęconej przyczynom psychicznym niezdolności osoby do małżeństwa po przeanalizowa-

<sup>15</sup> Por. W. Góralski, *Niezdolność...*, dz. cyt., s. 222-229.

<sup>16</sup> P. J. Viladrich, *Konsens...*, dz. cyt., s. 122.

<sup>17</sup> Por. G. Dzierżon, *Niezdolność...*, dz. cyt., s. 209.

<sup>18</sup> Por. Dec. c. Stankiewicz z 28.01.1985, W: *Diritto matrimoniale canonico. Tavole sinottiche*. T. 2, Padova 1987, s. 259; por. także Dec. Doran z 21.03.1991, *Monitor Ecclesiasticus* 116: 1991, ss. 545-550.



niu przymiotów *incapacitas*, zauważa iż cała dyskusja powraca niejako do punktu wyjścia i z tego powodu stawia zasadnicze pytanie: czy nie właściwą jest rzeczą, aby przymiot ciężkości, który przez wielu kanonistów jest akceptowany, odnosić nie do niezdolności jako takiej, a do przyczyny, która czyni osobę niezdolną do zawarcia małżeństwa? Analogicznie można by zaproponować przeniesienie innych wymogów stawianych dotychczas niezdolności jako takiej, do przyczyny niezdolności. Najpierw bowiem musi istnieć przyczyna, której skutkiem dopiero jest *incapacitas*. Przyczyna taka, jeśli istniała w chwili zawierania małżeństwa, od samego początku nie dopuszczała do zawiązania wspólnoty małżeńskiej, w czasie trwania związku spowodowała ujawnienie rzeczywistej niezdolności jednej z osób do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, a w dalszej konsekwencji stała się powodem rozpadu związku<sup>19</sup>. Wydaje się, że powyższe pytanie jest godne uwagi.

Musi ono być jednak konfrontowane z całokształtem materii dotyczącej nr 3 kan. 1095. Z wcześniejszych refleksji wynika, że *incapacitas assumendi* jest rzeczywistością prawną, przyczyny nieważności przynależą do świata medyczno-psychiatrycznego, a właściwie w procesie do opinii biegłego. W takim kontekście pytanie i sugestie Paździóra przenoszą całą uwagę na przyczynę niezdolności a nie niezdolność. Tymczasem przedmiotem dowodzenia nie jest w pierwszym rzędzie istnienie tej przyczyny, lecz niezdolność, która od niej pochodzi. Dowodzenie niezdolności polega jednak na porównaniu dokonany między treścią istotnych obowiązków małżeńskich a oceną stanu psychicznego podmiotu. Kwestia ta dotyka też relacji sędzia – biegły.

Dalszym argumentem w pytaniu o zasadność przenoszenia przymiotów na przyczynę niezdolności jest prawda, że trzech figur niezdolności konsensualnej kan. 1095 nie można tłumaczyć różną intensywnością anomalii psychicznych, ale trzy kryteria miary niezdolności ukazane przez prawodawcę: ‘niewystarczające używanie rozumu’; poważny brak rozeznania oceniającego albo niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków stanowią prawne miary ciężkości i podlegają ocenie sędziego. Różnice między każdym kryterium

---

<sup>19</sup> S. Paździór, *Przyczyny psychiczne. Niezdolność osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999, s. 69, por. także s. 307.

normatywnym z trzech punktów kan. 1095 wypływają z różnego sposobu, w jaki powodują niezaistnienie zgody małżeńskiej.

Niezdolność, o której mowa w nr 3 może zostać jedynie wywołana przez przyczyny natury psychicznej. Należy zatem uważać je za element konstytutywny *incapacitas*. Historia powstania tego określenia w kolejnych projektach (anomalie psychoseksualne, potem poważna anomalia psychiczna) pokazuje, iż ostateczna redakcja normy jest przemyślana i przy ustaleniu niezdolności przyczyny natury psychicznej wchodzi w grę. Analizując orzecznictwo rotalne w tej materii można zauważyć, iż nie dąży się do wypracowania generalnego kryterium w tej kwestii. Podkreśla się natomiast, iż przyczyny natury psychicznej, pojęte same w sobie, nie stanowią jeszcze tytułu nieważności małżeństwa. Stąd też musi istnieć ścisła korelacja pomiędzy nimi a niezdolnością kontrahenta. Sędzia musi mieć na uwadze proporcję między tymi przyczynami natury psychicznej i ich końcowym skutkiem sprawiającym w podmiocie niezdolność do podjęcia istotnych powinności małżeńskich. Należy ponadto dodać, że audytorzy rotalni nie starają wypracować taksatywnego katalogu przyczyn natury psychicznych, ale określają je w każdej prowadzonej sprawie<sup>20</sup>.

Paulo Bianchi analizując orzecznictwo rotalne z interesującego nas tytułu wylicza następujące schorzenia mogące spowodować *incapacitas*: alkoholizm chroniczny, syndrom bordeline, epilepsję, nadwrażliwość seksualną, nerwicę lękową, nerwicę obsesyjną, fobię obsesyjną, oligofrenię, homoseksualizm, paranoję, osobowość socjopatyczną, szok emocyjny, psychozę maniakalno-depresyjną oraz schizofrenię<sup>21</sup>. Przywołana wcześniej książka Paździora jest jednak przykładem próby stworzenia katalogu typów osobowości zaburzonej i niedojrzałej, uszkodzeń i chorób mózgu oraz anomalii psychoseksualnych. Z kolei publikacja Góralskiego i Dzierżona zawiera wykaz przyczyn natury psychicznej występujących w wyrokach Roty Rzymskiej wydanych z kan. 1095 numery 1-3 KPK (ss. 440-462).

---

<sup>20</sup> Por. Dec. c. Defilippi z 5.03.1996, RRD 88: 1996, s. 188; Dec. Laversin z 27.01.1993, RRD 85: 1993, s. 34; Dec. c. Ragni z 6.02.1996, RRD 88: 1996, s. 96; Dec. c. Bruno z 27.03.1992, RRD 84: 1992, s. 152-154.

<sup>21</sup> Por. P. Bianchi, Seminario su la „incapacita' gli obblighi essenziali del matrimonio” (can. 1095, 3), Roma 2000, s. 1-37.

### 3. Istotne obowiązki małżeńskie

Trzeci komponent analizowanego kanonu – to istotne obowiązki. Podstawowy problem związany z jednoznacznym określeniem istotnych obowiązków małżeńskich wynika z tego, że Kodeks ani nie definiuje istotnego obowiązku, ani też nie podaje ich przykładowo. Intuicyjnie można stwierdzić, że obowiązek istotny to takie zobowiązanie, które jest w sposób konieczny związane z istotą małżeństwa, bez wypełnienia go nie sposób mówić o współtworzeniu czy też realizacji małżeństwa. Stąd też próby sprecyzowania pojęcia istotnego obowiązku małżeńskiego, jak też próby katalogowania takich obowiązków kanoniści i sędziowie w sposób oczywisty wiązali z istotą wspólnoty małżeńskiej. W realizacji tych zadań doktryna i orzecznictwo może liczyć na istotne wsparcie prawodawcy, którymi są teksty prawne kanonów określające konsens, wspólnotę całego życia i jej cele oraz przymioty, czyli kanny 1055, 1056 i 1057<sup>22</sup>. Przytoczone normy jednak nie zawierają istotnych obowiązków małżeńskich, ale jak zauważają audytorzy rotalni wskazują jedynie obszar ich występowania tj. *bonum coniugum*, *bonum prolis*, *bonum fidei i bonum sacramenti*. Ten obszar też wyraźnie wskazano w sprawozdaniu z działalności Roty Rzymskiej za rok 2002<sup>23</sup>. Wypracowanie zaś wyczerpującej listy istotnych obowiązków jest zadaniem niełatwym, bowiem we wskazanych obszarach są obowiązki, które wzajemnie się przenikają i niemożliwe jest dokładne ich podzielenie na te, które wynikają z poszczególnych dóbr małżeństwa. Najważniejszy jest jednak problem, na który musi się znaleźć odpowiedź, jest oddzielenie obowiązków istotnych od nieistotnych.

Wypracowane listy istotnych obowiązków małżeńskich przez Ryszarda Sztynchmiera<sup>24</sup> i Viladricha są cennym przedsięwzięciem w kanonistyce i nie ma potrzeby ich teraz przywoływać. Zresztą, jak niektórzy zauważają<sup>25</sup>, jest to zbędne, natomiast wskazanie konkretnych obowiązków i określenie, które z nich nie są istotne jest zabiegiem ważnym, z którym usiłuje się uporać orzecznictwo sądowe. W tym

---

<sup>22</sup> Por. P. J. Viladrich, *Konsens...*, dz. cyt., s. 68.

<sup>23</sup> Por. *Relazione sull'attività...*, QDSR 13 (2003) s. 159; por. też G. Dzierżon, *Niezdolność...*, dz. cyt. s. 213.

<sup>24</sup> Por. R. Sztynchmier, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Wydawnictwo ATK, Warszawa 1997.

<sup>25</sup> Por. W. Góralski, *Niezdolność...*, dz. cyt., s. 168.

sensie warto przytoczyć wyrok c. Faltin<sup>26</sup> z 4.03.1992 r. w który podkreśla, że istotne obowiązki małżeńskie należą do istoty przymierza małżeńskiego, a więc odnoszą się do celów oraz do jego istotnych przymiotów. Istotne obowiązki dają się więc wyprowadzić z istoty małżeństwa, i przeciwnie nieistotne obowiązki są poza istotą małżeństwa. Problem jednak w tym, że niestety ani w doktrynie, ani w orzecznictwie nie usiłuje się zgłębić istoty małżeństwa. Moje studium habilitacyjne w nieco innym kontekście (mianowicie w aspekcie: czy istota małżeństwa domaga się istnienia przeszkody impotencji?) próbowało to ustalić. Z niego wynika, że do istoty małżeństwa nie należą jego cele, ale tylko ukierunkowanie (*ordinatio*) na ich realizację<sup>27</sup>.

Kierunek myślenia, że z istoty małżeństwa należy wyprowadzać istotne obowiązki, zdaje się potwierdzać opublikowany wyrok c. Sobański z 4.7.2003 na lamach czasopisma *Ius Matrimoniale*. Czytamy w nim: „Analiza tego, co składa się na istotne obowiązki małżeńskie, musi wyjść od ujęcia istoty małżeństwa. Wspólnota małżeńska to wedle nauki Soboru Watykańskiego II „głęboka wspólnota życia i miłości” (GS 48), obejmująca aspekty nie tylko fizyczne, lecz także duchowe. Zaistnienie takiej wspólnoty zakłada zdolność do wzajemnego oddania się i przyjęcia. Dzięki temu powstaje międzyosobowa jedność, w której wzajemna miłość małżonków odpowiednio się wyraża, rozwija i dojrzewa (por. GS 50). (...) i nieco dalej: „Kłóci się z miłością egoizm, szukanie siebie, tendencje do panowania i rządzenia, agresja wobec partnera. W świetle orzecznictwa kościelnego małżeństwo wymaga zdolności do oddania się drugiej osobie zarówno w sferze fizycznej jak i duchowej przy zachowaniu autonomii i godności osób; zdolności do przezwyciężania własnego egoizmu oraz do dostrzegania własnych niedostatków; krótko mówiąc: zdolności do wyjścia poza swój własny świat. Podkreślić przy tym trzeba wyłączność wspólnoty małżeńskiej, co oznacza oddania się bez reszty i ofiarne współdziałanie dla wzajemnego dobra. Tego wszystkiego małżonkowie mają prawo wzajemnie oczekiwać, to wszystko składa się na małżeństwo i tym samym należy do jego kształtu prawnego”<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> RRD 82: 1992, s. 495.

<sup>27</sup> Por. H. Stawniak, Niemoc..., dz. cyt., ss. 337-350.

<sup>28</sup> Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach (c. Sobański) z 4.07.2003 (niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich), *Ius Matrimoniale* T 9/15/2004, ss. 224-225.

Pogląd, że istotę *incapacitas assumendi* należy wiązać z istotą małżeństwa, prezentuje też J. Hervada<sup>29</sup>.

Konkludując na temat istotnych obowiązków małżeńskich można stwierdzić, że kontrahenci wraz z aktem zgody małżeńskiej nie stwarzają ani nie ustanawiają istotnych obowiązków małżeństwa, lecz jedynie je akceptują, bez możliwości wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń, i to pod sankcją nieważności – to z jednej strony, a z drugiej strony niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich musi być kwalifikowana w konfrontacji z nimi. Nie do przyjęcia byłaby jednak próba ‘rozciągania’ obowiązków twierdząc, że ich źródłem jest rzekomo istota małżeństwa. Nadto też przy ujęciu istoty małżeństwa oraz składających się na nie obowiązków, nie wolno zejść poniżej granicy, poza którą nie jest już do spełnienia to, co składa się na elementy małżeństwa. Prof. Zurowski zawsze zwracał uwagę, by przy kwalifikacji niezdolności nie mówić o małżeństwie i jego przedmiocie zgody w ujęciu maksymalnym, ale minimalnym. W ocenie, czy dojrzałość i rozwój psychiczny pozostaje odpowiedni i wystarczający do zawarcia małżeństwa, trzeba wziąć pod uwagę prawo każdej osoby ludzkiej do zawarcia i istotę małżeństwa oraz składających się na nie obowiązków i praw. Znaczy to, że wymogów do zawarcia nie wolno posuwać zbyt wysoko, by nie zamknąć drogi do małżeństwa osobom o ograniczonym rozeznaniu czy utrudnionej zdolności wykonywania obowiązków małżeńskich<sup>30</sup>. Pojęcie ważności małżeństwa jest do pogodzenia z niedoskonałościami i brakami większości ludzi, a nawet pewnymi anomaliami psychicznymi, bo przecież niezdolność prawna i anomalia psychiczna nie są automatycznie i w sposób konieczny tą samą rzeczywistością<sup>31</sup>.

### Zakończenie

Poruszona problematyka właściwie dotyczy całej złożonej rzeczywistości prowokowanej przez kan. 1095 nr 3. Orzecznictwo i doktryna ma wiele dylematów w tej materii. Niektóre z nich zostały wy-

---

<sup>29</sup> J. Hervada, *Relacion sobre la esencia del matrimonio y el consentimiento matrimonial*, W: *Vetera et Nova*, T. 2, Pampelona 1991, ss. 1339-1361.

<sup>30</sup> Por. Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach (c. Sobański) z 28.11.2002 r. z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich *Ius Matrimoniale* 8/14/2003 s. 223.

<sup>31</sup> Por. J. P. Viladrich, *Konsens...*, dz. cyt., s. 80.

żej zasygnalizowane. Zróżnicowanie anomalii psychicznych sprawia, że każda wymaga indywidualnej oceny. I one stanowią zainteresowanie prawnika nie pod kątem ich klasyfikacji, ale na ile one wpływają na funkcjonowanie władz intelektualnych i wolitywnych kontrahenta. Chociaż znaczenie prawne 'przyczyn psychicznych', do których nawiązuje kan. 1095 nr 3 jest szersze od znaczenia zaburzeń psychopatologicznych i choroby psychicznej w naukach medyczno-psychiatrycznych, prawnik musi mieć na uwadze wymaganą proporcję przyczynową między tymi przyczynami i ich końcowym skutkiem sprawiającym w podmiocie niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich<sup>32</sup>. W ocenie zaś stanu psychicznego kontrahenta trzeba wziąć pod uwagę istotę małżeństwa i składające się na nie obowiązki oraz prawo każdej osoby do zawarcia małżeństwa. To z kolei wymaga wypośrodkowania między *ius connubii* i zdolnością do małżeństwa.

**Incapacité de assumer fondamentales obligations conjugales  
de raisons de nature psychique (numéro 3 can. 1095)**

Le canon se base sur la loi naturelle disant que personne ne peut s'obliger à faire ce dont il n'est pas capable faire. Dans l'article présent l'auteur fait analyse et précise de divers points de vue trois les plus importants composants du canon:

1. signification du terme *incapacitas assumendi*,
2. question sur qualité *incapacitas assumendi* ou qualité des raisons psychiques?,
3. fondamentales obligations conjugales.

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 81.